

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Taberska (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Aleksandra Langocz

przy udziale K. B. Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pile

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2017 r.

sprawy **K. S.**

oskarżonego z art. 190 § 1 kk w zw. art. 12 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile

z dnia 21 marca 2017r. sygn. akt II K 584/15

1. Na podstawie art. 105 § 1 i 2 k.p.k. prostuje oczywistą omyłkę pisarską zawartą w części wstępnej wyroku w ten sposób, że w miejsce (...) wpisuje (...).
2. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
3. Zwalnia oskarżonego od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.

E. T.

UZASADNIENIE

K. S. został oskarżony o to, że:

w okresie od października 2014 roku do 22 listopada 2014 roku działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w P. przy ul. (...) na terenie warsztatu samochodowego kierował groźby karalne pozbawienia życia wobec N. i M. małżeństwa G., co u pokrzywdzonych wzbudziło uzasadnioną obawę ich spełnienia, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 21 marca 2017 r. Sąd Rejonowy w Pile (sygn. akt II K 584/15):

- oskarżonego K. S. uznał za winnego popełnienia czynu opisanego powyżej, z tym, że przyjął, iż czyn został popełniony w okresie od października 2014 roku do 25 listopada 2014 tj. przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 40 zł,
- na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 6 001,28 zł z tytułu zwrotu wydatków poniesionych w procesie i wymierzył mu opłatę w wysokości 200 zł (k. 271).

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez obrońcę oskarżonego, który zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie przepisów art. 7 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 190 § 1 k.p.k. Obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy pod ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (k. 290 – 296).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego K. S. nie zasługuje na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy chciałby również podkreślić, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, tak co do samego przebiegu zdarzenia, jak i rozstrzygając kwestie sprawstwa i winy oskarżonego. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z należytą starannością i poszanowaniem proceduralnych zasad obowiązujących w polskim procesie karnym. Ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd Rejonowy co do zarzucanego oskarżonemu czynu została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. Co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną, która w szczególności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził też błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k., prawidłowo i w pełni oparty na właściwie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Na wstępie zaznaczyć należy, iż zarzut błędu dowolności jest tylko wtedy słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, przy czym dla swej skuteczności wymaga on od apelującego wykazania, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego a nie tylko ograniczenia się do zaprezentowania własnej oceny tego materiału.

Przeprowadzając zatem kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku pod kątem tak sformułowanego zarzutu Sąd Okręgowy podnosi, iż niezasadny jest zarzut skarżącego podważający dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań pokrzywdzonego oraz części świadków. Przed wszystkim Sąd Odwoławczy nie znalazł żadnych powodów aby kwestionować dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zeznań pokrzywdzonych M. i N. G. co do faktu kierowania wobec nich przez oskarżonego K. S. gróźb karalnych. Zauważyć należy, iż obrońca oskarżonego skupia się przede wszystkim na okolicznościach, które mają drugorzędne znaczenie dla kwestii odpowiedzialności oskarżonego za zarzucany mu czyn. Jak słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, pomiędzy stronami istniał bardzo silny konflikt, co nie pozostało bez wpływu na dokonaną przez Sąd I instancji ocenę osobowego materiału dowodowego. Sąd Rejonowy przeprowadził drobiazgową ocenę zeznań pokrzywdzonych oraz świadków, która mieści się w granicach zakreślonych przepisem art. 7 k.p.k. jest rezultatem rozważenia, z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności przemawiających na korzyść i na niekorzyść oskarżonego oraz wyczerpująco i logicznie umotywowaną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Poza zainteresowaniem Sądu I instancji znalazło się szczegółowe ustalenie przyczyn powstania tak silnego konfliktu między oskarżonym a pokrzywdzonymi, choć bez wątplenia były to rozbieżne koncepcje dotyczące kwestii związanych z dalszą współpracą K. S. i M. G. (1). Niewykluczone, że pomiędzy stronami istniały również

nieuregulowane zobowiązania finansowe. Podkreślić jednak należy, iż okoliczności te nie miały wpływu na ocenę zasadności postawionemu oskarżonemu zarzutu. Stąd też słusznie Sąd I instancji oddalił wnioski o przesłuchanie w charakterze świadka K. D., gdyż okoliczności, o których świadek miała zeznawać nie były bezpośrednio związane z zarzutem z art. 190 § 1 k.k. Przedmiotem bowiem niniejszego postępowania były groźby karalne kierowane przez oskarżonego K. S. wobec pokrzywdzonych N. G. i M. G. (1), a przeprowadzone postępowanie dowodowe ponad wszelką wątpliwość wykazało, iż takie zachowania oskarżonego miały miejsce. Dowodzą tego spójne i konsekwentne zeznania pokrzywdzonych opisujących sytuację, która miała miejsce w warsztacie samochodowym w październiku 2014 r., w trakcie którego oskarżony odgrażał się pokrzywdzonym, a także próbował podnieść i pchnąć w kierunku pokrzywdzonych biurko, zeznania świadka B. G., jak również treść nagranej rozmowy pomiędzy oskarżonym a M. G. (2), której autentyczność, wobec jednoznacznej opinii biegłego z dziedziny fonoskopii, nie sposób w żadnej mierze zakwestionować.

Ostatecznie Sąd Odwoławczy nie znalazł żadnych powodów dla których miałby zakwestionować wiarygodność zeznań pokrzywdzonych, które co do elementów mających najistotniejsze znaczenie dla kwestii odpowiedzialności oskarżonego były spójne i logiczne. Drobne różnice w zeznaniach pokrzywdzonych co do okoliczności mniej istotnych w żaden sposób nie podważają ich wiarygodności. obrońca oskarżonego może oczywiście nie zgadzać się z oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji, co jest konsekwencją przyjętej przez niego linii obrony oskarżonego. Nie oznacza to jednak aby ocena materiału dowodowego cechowała dowolność.

Podkreślić należy, iż nie odniosą skutku zarzuty odwoławcze sprowadzające się jedynie do polemiki z ustaleniami zaskarżonego orzeczenia bądź prezentowania odmiennych poglądów na wiarygodność dowodów bądź fakty z nich wynikające. Wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest nie tylko obowiązkiem sądu orzekającego. Zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą go opierać na fragmentarycznej ocenie dowodów, z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący zaś przechodzi do porządku dziennego nad tym wszystkim, co legło u podstaw rozstrzygnięcia Sądu I instancji i przedstawione zostało w motywach zaskarżonego wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1979 r., III KR 196/79, OSN Prok. Gen. Nr 12, str. 6).

Sąd Okręgowy zgadza się jednak z argumentem skarżącego, iż Sąd Rejonowy błędnie ustalił, iż oskarżony leczył się psychiatrycznie. Jak wynika z protokołu przesłuchania K. S. w postępowaniu przygotowawczym w dniu 22 stycznia 2015 r., oskarżony podał, iż leczy się w (...) w P. u dr Z. W. (1) (k. 29v). Okoliczność ta skutkowałą wydaniem przez prokuratora postanowienia o powołaniu dwóch biegłych lekarzy psychiatrów w celu przeprowadzenia jednorazowego badania oskarżonego. Wprawdzie na postanowienie w przedmiocie powołania biegłych nie przysługuje zażalenie, to jednak zauważyć należy, iż oskarżony K. S. nawet nie zasygnalizował swojego sprzeciwu wobec decyzji prokuratury, zwłaszcza iż w treści postanowienia wskazano, iż przyczyną powołania biegłych psychiatrów były informacje podane przez K. S. podczas przesłuchania. Podczas kolejnego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym w dniu 9 marca 2015 r. K. S. ponownie podał, iż leczy się w (...) w P. u dr Z. W. (1) (k. 63v). Dopiero podczas badania przez biegłych lekarzy psychiatrów oskarżony wskazał, iż nigdy nie leczył się psychiatrycznie, że jest to pomyłka, gdyż policjant go źle zrozumiał, podał nazwisko W., który jest jego lekarzem rodzinnym. Oskarżony nie przedłożył biegłym psychiatrom żadnej dokumentacji medycznej, jednocześnie zapowiedział, iż kwestie te będzie wyjaśniał jego adwokat (k. 61). Pomimo tej zapowiedzi ani w trakcie postępowania przygotowawczego ani na etapie postępowania sądowego obrońca oskarżonego nie podniósł kwestii leczenia psychiatrycznego oskarżonego. Sądowi Okręgowemu nie udało się odnaleźć w wyszukiwarce internetowej lekarza psychiatry z P. o nazwisku Z. W. (2). Na portalu internetowym (...) widnieje informacja o lekarzu o nazwisku H. W. ze specjalnością pediatra. Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy winien zweryfikować informacje dotyczące leczenia psychiatrycznego oskarżonego, czego jednak nie uczynił w toku postępowania sądowego. Tym samym zdaniem Sądu Okręgowego należało uznać, iż są wątpliwości co do tego, czy oskarżony leczył się psychiatrycznie czy też nie. W tej sytuacji Sąd I instancji nie był uprawniony do poczynienia jednoznacznego ustalenia w tej kwestii. Niemniej podkreślić należy, iż nawet ustalenie, iż oskarżony leczył się psychiatrycznie nie miało żadnego wpływu na końcowe rozstrzygnięcie w sprawie, a opinia biegłych psychiatrów jednoznacznie wskazuje, iż u K. S. nie występuje choroba psychiczna, upośledzenie umysłowe ani też inne zakłócenia

czynności psychicznych. Biegli uznali, iż oskarżony tempore criminis miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swojego czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem.

Nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia obrońcy oskarżonego, dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji przepisu prawa materialnego, tj. art. 190 § 1 k.k. W ocenie skarżącego nie wyczerpują bowiem znamion czynu stypizowanego w art. 190 § 1 k.k. zachowania oskarżonego, jakie zostały zarejestrowane przez brata pokrzywdzonego oraz te, które miały miejsce w obecności ojca pokrzywdzonego. Ze stanowiskiem skarżącego nie sposób się pogodzić.

Na wstępie stwierdzić należy, iż zarzut ten jest błędnie sformułowany. Obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny. W orzecznictwie i w doktrynie słusznie wielokrotnie podkreślano, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia, jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 grudnia 2016 r., II AKa 258/16, Legalis numer 1576840), a taka sytuacja ma miejsce w przedmiotowej sprawie.

Odnosząc się jednak od zarzutu autora apelacji wskazać należy, iż zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie istnieje zgodność co do tego, iż w przypadku przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. istotne jest, aby groźba karalna dotarła do pokrzywdzonego, przy czym nie jest konieczne, aby sprawca bezpośrednio groził ofierze, może być ona bowiem przekazana także przez osoby trzecie. Wskazywane przez obrońcę oskarżonego orzeczenie Sądu Najwyższego o sygn. IV KK 407/07 dotyczy odmiennych okoliczności faktycznych i nie ma przełożenia na niniejszą sprawę. W analizowanej sprawie oskarżony K. S. wypowiadał groźby karalne zarówno bezpośrednio wobec pokrzywdzonych M. G. (1) i N. G., jak również w obecności ojca pokrzywdzonego B. G. i brata pokrzywdzonego M. G. (2), który zarejestrował dwie rozmowy z oskarżonym za pośrednictwem telefonu komórkowego, a groźby odnosiły się do pokrzywdzonych, dotarły do odbiorców i co istotne wzbudziły w nich uzasadnione obawy ich spełnienia. Tym samym wypełnione zostały znamion występku z art. 190 § 1 k.k.

Nie zasługują również na uwzględnienie argumenty podniesione przez obrońcę oskarżonego, jakoby pokrzywdzeni nie obawiali się oskarżonego. Cytowane przez skarżącego wypowiedzi pokrzywdzonych są wyrwane z kontekstu i nie uwzględniając całokształtu i sensu zeznań N. G. i M. G. (1). Podnieść bowiem należy, iż pokrzywdzony M. G. (1) wprawdzie zeznał, iż nie obawia się oskarżonego, ale obawia się „o bezpieczeństwo mojej rodziny. Obawiam się gróźb, bo on groził mi mafią” (k. 210v). Oznacza to, że pokrzywdzony obawiał się gróźb wypowiedzianych przez K. S., przy czym nie podejrzewał K. S. o samodzielne zrealizowanie tych gróźb, ale za pośrednictwem innych osób. Świadczą o tym formułowane groźby, z których wynika, iż oskarżony groził, że pokrzywdzonych „załatwi” i że uczynią to „jego koledzy”, nadto, że „osoby z P. znajdą go, gdziekolwiek będzie i przywiozą go tutaj”, „ja już uruchomiłem kontakty z P. i go znajdą chłopaki i po co to, bo ja go znajduję, wierz mi M., ale jak oni go znajdą, to oni go tu przywiozą”, „ja ci mówię na serio, ja już uruchomiłem takie kontakty, że go znajdą”. Z kolei pokrzywdzona N. G. w postępowaniu przygotowawczym jednoznacznie wskazała, że boi się gróźb K. S. kierowanych pod jej adresem (k. 10). Natomiast w postępowaniu sądowym pokrzywdzona podtrzymała, że obawia oskarżonego, wskazując przykłady sytuacji, które te obawę potęgowały jak dzwonienie do domofonu, głuche telefony z zastrzeżonego numeru, pukanie do drzwi. Wprawdzie na rozprawie pokrzywdzona wskazała, iż oskarżony nigdy nie powiedział jej prosto w twarz, że ją zabije bądź pobije, jednak po odczytaniu jej zeznań z postępowania przygotowawczego, gdzie takie stwierdzenie zostało ujęte, świadek podtrzymała swoje wcześniejsze zeznania tłumacząc różnice w zeznaniach zdenerwowaniem wynikającym z przesłuchiwania jej. Podkreślić należy, iż pamięć ludzka ma charakter generatywny, a nie jest wierną kopią rzeczywistości, co sprawia, że jest ona podatna na zniekształcenia. Pamiętać należy, iż podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej ocenionych przez sąd na podstawie swobodnej oceny dowodów zarówno w postaci m.in. zeznań świadków złożonych w postępowaniu przygotowawczym, jak i w postaci zeznań złożonych na rozprawie, bowiem pierwsze i drugie wyjaśnienia podlegają ocenie sądu w związku z innymi dowodami w sprawie. W ocenie Sądu Okręgowego, nawet jeśli świadek N. G. w związku z upływem czasu nie potrafiła

przywołać już tak wielu szczegółów odnoszących się do sytuacji października 2014 roku, to jej zeznania należało uznać za wiarygodne, mające co najistotniejsze oparcie w pozostałym wiarygodnym materiale dowodowym.

Sąd Okręgowy podziela zatem zapatrywanie Sądu I instancji, iż pokrzywdzeni subiektywnie odczuwali obawę spełnienia przez oskarżonego gróźb pozbawienia życia, bowiem oskarżony kierował wobec nich groźby bezpośrednio a także w obecności ojca i brata pokrzywdzonego M. G. (1). Subiektywne odczucie obawy pokrzywdzonych co do spełnienia gróźb miało obiektywne podstawy, biorąc pod uwagę osobowość pokrzywdzonych, okoliczności niniejszej sprawy, które pozwalają stwierdzić, że każdy przeciętny człowiek o podobnej osobowości, cechach psychiki, intelektu co do pokrzywdzeni, w ustalonych okolicznościach, uwzględniając także wcześniejsze relacje pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonymi (różnice zdań co do prowadzenia wspólnej działalności gospodarczej), towarzyszące wypowiedziom zachowania (furia, pchnięcie biurka), uznałby groźby za rzeczywiste i wzbudzające obawę ich spełnienia.

Obrońcy oskarżonego K. S. – jak wskazano powyżej – błędów w rozumowaniu Sądu Rejonowego skutkujących poczynieniem niewłaściwych ustaleń faktycznych czy też innych uchybień mających wpływ na treść wyroku nie udało się wykazać. W uzasadnieniu apelacji nie przedstawiono bowiem przekonującej argumentacji na poparcie stanowiska przedstawionego w petitum apelacji. Nie przytoczono niczego, co podważałoby prawidłowość toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wyjątkiem są ustalenia Sądu I instancji dotyczące kwestii leczenia psychiatrycznego oskarżonego, które jednak nie miały żadnego wpływu na kwestię odpowiedzialności oskarżonego za zarzucany mu czyn i końcowe rozstrzygnięcie.

Reasumując, na podstawie poprawnie ocenionego materiału dowodowego, z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy, Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie, uznając, że oskarżony K. S. dopuścił się przypisanego mu czynu, gdyż jego działanie wypełniało znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 k.k.

Sąd Odwoławczy podzielił również stanowisko Sądu Rejonowego w części dotyczącej kary wymierzonej oskarżonemu K. S..

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie wymierzona oskarżonemu kara grzywny nie razi surowością. Analizując zaskarżony wyrok pod względem rodzaju i wysokości wymierzonej oskarżonemu kary Sąd II instancji podnosi, iż Sąd właściwie zastosował dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k. i trafnie uzasadnił ich zastosowanie. Sąd Odwoławczy uznał, że ukształtowany przez Sąd I instancji wymiar i rodzaj orzeczonej wobec oskarżonego kary stanowić będzie dla K. S. dolegliwość proporcjonalną do stopnia jego zawinienia i okoliczności sprawy, uwzględniającą należyte stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa i stanowić będzie dla niego poważną, aczkolwiek nie nadmierną dolegliwość, w należyty stopniu uwzględniającą dyrektywy wskazane w ustawie w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej. Należy przyjąć, iż w niniejszej sprawie wymierzona oskarżonemu kara grzywny uwzględnia w sposób właściwy dochody sprawcy, jego warunki osobiste i rodzinne oraz stosunki majątkowe.

Sąd Okręgowy, uwzględniając powyższe ustalenia i rozważania utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Jednocześnie na podstawie art. 105 § 1 i 2 k.p.k. Sąd Okręgowy sprostował oczywistą omyłkę pisarską zawartą w części wstępnej zaskarżonego wyroku, bowiem prawidłowe nazwisko pokrzywdzonych brzmi (...).

Na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. art. 624 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego K. S. od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze z uwagi na jego sytuację majątkową.

E. T.